

Wietnamska działalność charytatywna w Polsce: wdzięczność i przynależenie

EWA JOANNA GRABOWSKA

ORCID: 0000-0002-4556-6927

Uniwersytet Warszawski

Abstrakt

Aktywność dobroczynna Wietnamczyków w niewielkim stopniu podejmowana była w literaturze światowej, nie przykuła również uwagi polskich badaczy. Odwołania do teorii wymiany uogólnionej, przynależenia oraz uwarunkowań kulturowych są próbą wypełnienia powstałej luki. Na podstawie netnografii, wywiadów pogłębionych i analizy medialnych doniesień przeanalizowano działania charytatywne skierowane do społeczeństwa polskiego przed i w początkowej fazie pandemii. Skala i szeroki zasięg działań Wietnamczyków przynosił obopólne korzyści, również dla polskich polityków. Na poziomie wartości, dążenie do spłaty długu wdzięczności było jednym z czynników wpływających na decyzję o pomaganiu. Na poziomie instrumentalnym, oprócz partykularnych interesów budowania rozpoznawalności marki biznesowej, korzyścią motywującą do dalszych działań był między innymi pozytywny wizerunek społeczności w oczach polskiego społeczeństwa. Proaktywne odpowiedzi na realne zapotrzebowanie Polaków, konstruowanie wspólnej korzyści i dbałość o reputację stanowiły sposób manifestowania przynależenia w warunkach polskich.

Słowa kluczowe: działalność charytatywna; pandemia Covid-19; Wietnamczycy w Polsce; wdzięczność; przynależność

Vietnamese charitable work in Poland: gratitude and belonging

Abstract

Vietnamese charitable activity was only to a small extent taken up in world literature. It also did not attract the attention of Polish researchers. This paper attempts to fill the gap drawing on the theory of generalized exchange, belonging and cultural determinants. I analysed charity actions directed to Polish society before and in the initial phase of the pandemic based on netnography, in-depth interviews and analysis of media reports. The scale and wide range of Vietnamese actions brought

mutual benefits profitable also for Polish politicians. At the value level, the desire to pay off the debt of gratitude was one of their incentives to help. At the instrumental level, beside individual interests to build business brand recognition, a positive image of the community in the eyes of Polish society was one of the benefits inspiring further actions. Proactive responses to actual Polish needs, creating a shared value and care for reputation constituted the Vietnamese way to manifest belonging in Polish conditions.

Keywords: charitable work; Covid-19 pandemic; the Vietnamese in Poland; gratitude; belonging

Wprowadzenie i metodologia badań

W literaturze przedmiotu wiele miejsca poświęcono integracji obywateli pochodzenia wietnamskiego do życia w Polsce (Halik i Nowicka 2002)¹. Dominowała perspektywa ekonomiczna (m.in. Andrejuk 2016; Grzymała-Kazłowska 2008; Wysieńska 2012). Analizowano również aspekt rodziny (Grabowska 2006; Szymańska-Matusiewicz 2013a), tożsamości młodszego pokolenia (Nowicka 2015; Szymańska 2007), aktywizmu polityczno-społecznego (Pokojska 2017; Szymańska-Matusiewicz 2021), sytuacji imigrantów nieudokumentowanych (m.in. Głąbicka 1999; Szulecka 2007) oraz religijnych aspektów życia społeczności wietnamskiej (Grabowska i Szymańska-Matusiewicz 2022; Szymańska-Matusiewicz 2013b; Szymańska-Matusiewicz i Bossak-Herbst 2019). Dużo miejsca poświęcono również transnarodowemu charakterowi tej społeczności (Szymańska-Matusiewicz 2016, 2019).

W tak szeroko zakrojonym polu badawczym brakuje jednak analizy aktywności Wietnamczyków² w Polsce pod kątem ich działalności charytatywnej. Wyjątek stanowią niedawno powstałe analizy działań Wietnamczyków skierowane do społeczeństwa polskiego w czasie pandemii COVID-19 (Grabowska 2021). W literaturze światowej również niewiele miejsca poświęcono aktywności prospołecznej wietnamskich imigrantów ukierunkowanej nie na własną społeczność, lecz na szersze pojęte społeczeństwo przyjmujące. Wyjątkiem jest praca Misajon, Hutton i Bliuc (2016) dotycząca wolontariatu i działań prospołecznych społeczności wietnamskiej w Australii. Kwestie te poruszane są również w pracy Baker i Mascitelli (2011) dotyczącej filantropii trzech społeczności migranckich w Australii: włoskiej, wietnamskiej i chińskiej. Artykuł ten wypełnia zatem lukę zarówno w polskiej, jak i światowej literaturze.

Opiera się on na analizie treści wypowiedzi internetowych, wypowiedzi moich rozmówców oraz materiałów medialnych. Analizując dane netnograficzne (Kozinets 2010) bazowałam na treściach pojawiających się od stycznia 2020 do kwietnia 2021 na wietnamskich facebookowych grupach. Punktem wyjścia doboru materiału była publiczna grupa facebookowa Uwaga – Người Việt ở Ba Lan (dalej: Uwaga), która

¹ Tekst powstał w oparciu o materiały zebrane w ramach projektu badawczego „Kult przodków jako element transnarodowej sieci wsparcia rodzin wietnamskich w Wietnamie i w Polsce” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (nr projektu 2017/27/N/HS6/02161).

² Pisząc o „Wietnamczykach” mam na myśli zbiorowość, grupę społeczną, nie zaś kategorię gender.

powstała w 2016 roku. Jej celem jest kształtowanie postaw obywatelskich wśród społeczności wietnamskiej w Polsce poprzez promocję kultury i edukację również w zakresie prawnym. Jest to grupa mająca najszerze grono odbiorców w społeczności wietnamskiej, które na dzień 28 października 2021 liczyło 35 393 osób. Pełni funkcję internetowego forum, na którym poruszane są ważne dla społeczności sprawy.

Oprócz wypowiedzi na „Uwadze” uwzględniałam również udostępniane na forum linki do innych grup internetowych i osób publicznie wypowiadających się w sprawach związanych ze wsparciem udzielanym i uzyskiwanym przez społeczność w trzech obszarach: w ramach społeczności wietnamskiej, Polakom i w Wietnamie. Na potrzeby tego artykułu uwzględniałam jednak tylko pomoc udzielaną Polakom. Osobami, które włączyłam do analizy byli formalni i nieformalni liderzy społeczności zaangażowani w działania pomocowe. Poddałam również analizie publiczne posty z prywatnych stron facebookowych wybranych osób zaangażowanych w działalność charytatywną skierowaną do Polaków przed pandemią i w czasie jej trwania. Osoby te wybrałam na podstawie mojej wówczas 18-letniej współpracy ze społecznością wietnamską i obserwacji ich aktywności na grupach internetowych oraz z polecenia osób zaangażowanych w pomoc medykom w roku 2020. Analizowałam treści postów i komentarzy, które wcześniej tłumaczyłam z wietnamskiego na polski.

Zebrane informacje poszerzyłam o osiem wywiadów dotyczących działalności charytatywnej społeczności: sześć z Wietnamczykami (pokolenia pierwsze i półtora – 30–40-letnie osoby) oraz dwa z Polakami współpracującymi z wietnamskimi działaczami. Spośród sześciu wywiadów z Wietnamczykami pięć przeprowadziłam z organizatorami działań charytatywnych, jeden z osobą, która jedynie brała w nich udział. Ze względu na warunki pandemiczne wszystkie wywiady były przeprowadzone telefonicznie lub poprzez Messengera. Rozmówcy chętnie dzielili się szczegółami swojej pracy, podkreślając przy tym wkład wszystkich zaangażowanych stron (zarówno Polaków, jak i Wietnamczyków) oraz starając się dokładnie podać wartość przeznaczonych pieniędzy i produktów. W czterech przypadkach przeprowadziłam rozmowy w formie czatu. Wywiady, z wyjątkiem jednego, były prowadzone po polsku, natomiast czaty w większości po wietnamsku.

Do analizy włączyłam również elektroniczne materiały prasowe i wywiad online (Centrum Dialogu, Łódź 2021) zrealizowane w czasie pandemii i udostępniane przez Wietnamczyków na forach internetowych. Spośród wszystkich materiałów medialnych wybrałam te, które dotyczyły ich zaangażowania w działalność prospołeczną lub też dotyczyły osób zaangażowanych w takie działania.

Dla ukazania perspektywy kulturowo-religijnej czerpałam z materiału uzyskanego z dwóch źródeł. Jedno dotyczy mojego dotychczasowego doświadczenia ze społecznością wietnamską (również w charakterze badacza), zaś drugie to szeroko zakrojone wielostanowiskowe badania etnograficzne prowadzone w Wietnamie i w Polsce w latach 2018–2021, podczas których przeprowadziłam obserwację uczestniczącą, pogłębione wywiady oraz robiłam notatki terenowe.

Najpierw przeanalizuję wietnamską specyfikę kulturową pod kątem aktywności charytatywnej. Następnie dokonam wprowadzenia do koncepcji wymiany i przynależności. Trzecia część artykułu dotyczy działań społeczności wietnamskiej w Polsce obejmujących nie tylko Warszawę, ale również całą Polskę. Z kolei w czwartej części pracy przedstawię studium przypadku działań łódzkiej przedstawicielki pokolenia półtora angażującej się na rzecz potrzebujących Polaków jako przykład wspólnych korzyści społeczeństwa polskiego, instytucji pozarządowych, rządowych i biznesu. W obu przypadkach działania podejmowane przed wybuchem pandemii są tłem do późniejszych szerzej opisanych inicjatyw. Natomiast piąta część artykułu służy ukazaniu działań wietnamskich przez pryzmat ich negocjowania przynależności do społeczeństwa polskiego.

Kulturowe podstawy działań pomocowych Wietnamczyków z Polski

Mimo iż problematyka działalności prospołecznej Wietnamczyków w Polsce dotychczas nie przyciągnęła zainteresowania naukowców, w dotychczasowych tekstach dotyczących szeroko rozumianej integracji wietnamskich migrantów w większości przypadków pojawiały się krótkie informacje odnośnie do różnego rodzaju udzielanej przez nich pomocy. Biernath (2008: 251) pisze o działaniach charytatywnych organizowanych dla szerszej społeczności polskiej, wspominając o zbiórce pieniędzy w 2003 roku organizowanej przez krakowski oddział Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Wietnamczyków w Polsce dla lokalnego domu dziecka i pomocy po tragedii w Katowicach.

Głównie jednak w analizach działań społeczności wietnamskiej w Polsce dominowały wzmianki o pomocy wietnamskiej opartej na więzach pokrewieństwa i pochodzeniu etnicznym (Andrejuk 2016; Biernath 2008; Desponds i Lesińska 2008; Głąbicka 1999; Górny i in. 2007; Mroczek, Szulecka i Tulińska 2008). Desponds i Lesińska (2008: 226) podniosły temat udzielania pożyczki bliskim na rozwój biznesu i pomocy w sprawach osobistych. Głąbicka (1999: 45) wskazała na pomoc w ramach kontaktów nawiązanych w Wietnamie. Badania Mroczek, Szuleckiej i Tulińskiej (2008: 178) wykazały istnienie instytucjonalnej pomocy oferowanej przez Stowarzyszenie Wietnamczyków w Polsce „Solidarność i Przyjaźń” w Warszawie (obecnie: Stowarzyszenie Wietnamczyków w Polsce, dalej: Stowarzyszenie), zaś Andrejuk (2016: 391) odnotowała działania Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Wietnamczyków w Polsce w tym zakresie. Na podstawie swoich badań Górny, Grzymała-Każłowska, Kępińska, Fihel i Piekut (2007: 114) twierdzą, że społeczność wietnamska oparta jest „na silnych więzach między migrantami i współpracy ekonomicznej”. Rozróżniają pomoc udzielaną przez Polaków i przez samych Wietnamczyków w sprawach urzędowych, finansowych czy w poszukiwaniu pracy (Górny i inni 2007: 97). Mimo dostrzeganej przez badaczki tendencji do tworzenia zrębów enklawy Górny i inni (2007: 93) zauważają,

że „nawet gdy wietnamscy migranci zachowują silną wietnamską tożsamość, starają się nawiązywać i utrzymywać relacje społeczne z Polakami”. Wietnamczycy wychodzą z własną inicjatywą, by wspierać potrzebujących lub angażują się w pomoc w przypadku tragicznych wydarzeń w Polsce. Dotychczasowa działalność dobroczynna oraz długofalowa pomoc służbom medycznym na początku pandemii COVID-19 zdają się świadczyć o interakcjach wyznaczających poziom integracji ze społeczeństwem polskim (Ager i Strang 2004).

Z czego więc wynika ta pomoc, którą szerzej przedstawię w kolejnych częściach i dlaczego dotychczas nie została zauważona? Wydaje się, że dobre wytłumaczenie dotychczasowego braku widoczności działań wietnamskich na polu dobroczynności w Polsce dają Shapiro, Mirchandani i Jang (2018) w swojej książce *Pragmatic Philanthropy. Asian Charity Explained* dotyczącej firm i organizacji z Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej prowadzących działalność dobroczynną. I choć nie uwzględniono w niej Wietnamu, poruszane aspekty zdają się pasować również do kultury wietnamskiej.

W krajach azjatyckich priorytetem jest dbałość przede wszystkim o własną rodzinę, klan i wioskę (Shapiro, Mirchandani i Jang 2018: vii). O takich zachowaniach słyszałam nie tylko w przeprowadzanych przeze mnie wywiadach, ale również obserwowałam je podczas moich obecnych i wcześniejszych badań terenowych zarówno w Wietnamie, jak i w Polsce. Ta potrzeba i swego rodzaju obowiązek pomocy rodzinie wśród Wietnamczyków przebywających na emigracji przyjmują między innymi postać transferów pieniężnych przekazywanych rodzinie w Wietnamie³. Koncentracja na wspieraniu własnych rodaków i wzajemna pomoc od samego początku tworzenia się społeczności wietnamskiej mogła być więc kluczowym wyznacznikiem niskiej widoczności działań wietnamskich.

Można próbować wyjaśnić zjawisko braku widoczności odnosząc się do wspomnianej przez Shapiro i innych (2018) dbałości o własną wioskę. W historii wietnamskiej wioska miała kluczowe znaczenie i przez wiele lat była samowystarczalną jednostką mającą własne prawa, czasem bardziej respektowane niż te nałożone przez panujących władców (Kleinen 1999). Przenosząc tę dbałość o własną wioskę, a nawet i klan, na grunt polski, gdzie od dłuższego czasu Wietnamczycy w różnych miastach budowali własną społeczność, daje się zauważyć pewną prawidłowość. Budowanie własnych wewnątrzgrupowych mechanizmów wsparcia wynikających również z barier językowych i kulturowych może dodatkowo wspierać metaforę *społeczności wioskowych*. Metaforę tę ponadto wzmacnia wcześniejsza niechęć do poszukiwania oparcia w zewnętrznych instytucjach państwowych kraju przyjmującego (Stefańska 2008: 245) i korzystanie z usług osób zakorzenionych w społeczności oraz dobrze funkcjonujących w społeczeństwie polskim (Grzymała-Każłowska 2015) lub też takich, które

³ Transfery pieniężne do Wietnamu i inne dobra materialne przekazywane rodzinie od czasu odmrożenia gospodarki w efekcie reform *doi moi* w 1986 roku przynosiły wymierne korzyści w postaci wzrostu PKB kraju. Dane Banku Światowego pokazują, że w 2019 roku globalnie przekazane transfery pieniężne wyniosły 17 mld USD, co stanowiło 6,5% PKB Wietnamu (Bank Światowy 2021).

mogą przynieść korzyści dla wietnamskiej społeczności (por. Grabowska i Szymańska-Matusiewicz 2022).

W Azji panuje przekonanie, że ten, komu się powodzi ma swego rodzaju obowiązek pomagać gorzej sytuowanym (Shapiro, Mirchandani i Jang 2018: vii). Ten imperatyw widoczny był dla mnie w trakcie prowadzonych przeze mnie badań i ma swoje odzwierciedlenie w języku wietnamskim. Z początkiem 2019 roku pan Nguyễn Quốc Phương, wiceprezes Towarzystwa Buddyjskiego Wietnamczyków w Polsce związanego z pagodą Thiên Phúc zlokalizowaną w Laszczkach koło Raszyna, informując mnie o organizowanej przez niego po raz pierwszy akcji dobroczynnej Tết Không Đồng, z okazji Tết, czyli Księżycowego Nowego Roku użył wietnamskiego przysłowia: *Lá lành đùm lá rách* [w tłum. dosł.: Całe liście okrywają podarte liście]. Jest to metaforyczny zwrot odnoszący się do opieki, jaką osoby lepiej sytuowane powinny otaczać tych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. W tym wietnamskim przysłowiu nie chodzi zatem o dosłowne przykrycie liścia liściem, ale o pomoc i opiekę nad potrzebującymi⁴. Wiceprezes buddyjskiego towarzystwa nie był jednak jedyną osobą, która apelując do członków swojej społeczności, używała tych właśnie słów. Zarówno osoby z pierwszego pokolenia, jak i przedstawiciele pokolenia półtora prosiły w ten sposób o składki na szczytny cel. Wspomniano je m.in. na samym początku rozwoju pandemii w apelu skierowanym do członków społeczności wietnamskiej o stworzenie funduszu na rzecz zapobiegania rozprzestrzeniania się wirusa mającym na celu pomoc potrzebującym w społeczności, a także by wspomóc szpital Matki Polki w Łodzi czy ofiarować gorące posiłki dla służby medycznej.

Pewne światło na zagadkę wietnamskiej pomocy w przypadku rozwoju pandemii w Polsce rzuca fakt, że Wietnam jest krajem rokrocznie nawiedzanym przez powodzie i tajfuny, czym niektórzy naukowcy wyjaśniają gotowość Wietnamczyków do pomagania w trudnych chwilach (Hong i Hasan 2017: 13). Takie wyjaśnienie tłumaczyłoby również ich gotowość do długofalowej pomocy służbom medycznym w 2020 roku.

Inne wyjaśnienie, przez pryzmat religii, podał mi buddysta aktywnie uczestniczący w życiu pagody Thiên Phúc. I choć aspekt religijny nie był ważny dla wszystkich moich rozmówców⁵, zasługuje na przedstawienie jako jeden z kilku czynników kształtujących altruistyczne postawy. W Wietnamie wśród mainstreamowych, światowych religii dominuje właśnie buddyzm, a w dalszej kolejności katolicyzm⁶. W obu tych religiach istnieje imperatyw pomagania osobom pokrzywdzonym i ubogim. W katolicyzmie Bóg na podstawie naszych czynków arbitralnie decyduje o naszym pośmiertnym

⁴ Znacząca jest tu wieloznaczność słowa „*đùm*”, które w sformułowaniu „*đùm bọc*” oznacza „otaczać opieką”.

⁵ Nie był on również wspomniany przez dalej opisaną młodą buddystkę z Łodzi.

⁶ Według danych Pew Research Center w roku 2010 (2012) na prawie 88 milionów obywateli Wietnamu, 45,3% wyznawało rdzenne religie, nieco ponad 16,4% to buddyści i 8,7% to chrześcijanie (głównie katolicy). Prawie 30% nie przyznawało się do żadnego wyznania. I choć w Wietnamie praktyki związane z buddyzmem różnią się na północy kraju i na południu, podstawowe założenia są takie same.

docelowym miejscu (niebo, piekło lub czyściec), podczas gdy w buddyzmie ciężar tego, co stanie się po śmierci przeniesiony jest na człowieka (Tsomo 2012). Jego przyszłość pośmiertna uzależniona jest od uzbieranych przez niego zasług (*puṇya* w sanskrycie, języku używanym w tradycji buddyzmu Mahajana). Buddyści wierzą, że poprzez dobre uczynki wytworzą sobie dobrą karmę, a w efekcie końcowym uwolnią się od niekończących się inkarnacji (*samsāra* w sanskrycie) (Gethin 1998). Gethin (1998: 108) tłumaczy, że poprzez hojność buddyści wyrażają takie cnoty jak brak przywiązania i życzliwość.

Wietnamski buddysta tłumaczył mi swe własne uczestnictwo w akcjach charytatywnych właśnie przez pryzmat wiary w prawo karmiczne (*luật nhân quả*) [dosłownie: *luật* – prawo, *nhân* – przyczyna, *quả* – skutek], z którego nikt nie jest zwolniony (por. Müller 1885). Zgodnie z naukami zapisanymi w sutrach, czyli w buddyjskich księgach (po wietnamsku *Kinh*), ‘dawanie’ (*dāna* w sanskrycie) jest jedną z czterech praktyk, które warunkują szczęście i bogactwo w kolejnym wcieleniu⁷. Zakłada się bowiem, że nasze ofiary i darowizny ubogacają nas w szerszym tego słowa znaczeniu (Hoang Thi Ho 2009: 225).

Wyrazem tego założenia obecnego w polskim społeczeństwie zdominowanym przez katolików były często używane w czasie pierwszego lockdownu zwroty: „dobro wraca”, „dzielimy się miłością”, które również były obecne w retoryce społeczności wietnamskiej w Polsce i wśród wolontariuszy wietnamskich w Wietnamie – *chia sẻ yêu thương*. W praktyce jednak ‘dawanie’ jako takie często wiąże się z przekonaniem (niezależnie od tego, co pierwsze: dawanie czy oczekiwanie), że udzielona pomoc zostanie odwzajemniona bardziej w obecnym niż w przyszłym wcieleniu. Rodzi ona bowiem pewnego rodzaju zaburzenie harmonii, które musi zostać wyrównane.

Przyjęcie od kogoś pomocy może łączyć się ze zgodą na akceptację zobowiązania wobec pomagającego, które wyraża się odczuwanym poczuciem wdzięczności. Tą niezwykle silną moc zobowiązania wynikającego z poczucia wdzięczności, która potrafi zacieśniać więzy pomiędzy ludźmi, powodując pewnego rodzaju poczucie zniewolenia opisał Simmel w swojej pracy pt. *Wierność i wdzięczność* (1950). Poczucie wdzięczności nie jest nam obce, ale w Wietnamie odgrywa znaczącą rolę i świadczy o więzi łączącej osobę obdarowaną z obdarowującą. Pomoc niesiona przez Wietnamczyków w czasie szerzącej się pandemii mogła zatem wynikać z kulturowo zakorzenionego poczucia spłaty długu wdzięczności zacerpniętego w czasie, gdy sami tej pomocy potrzebowali.

Ten swego rodzaju obowiązek widoczny jest w zwrotach językowych, które często słyszę m.in. *biết ơn* [dosłownie: *biết* – wiedzieć, *ơn* – dobry uczynek, przysługa] czy *nhớ ơn* [dosłownie: *nhớ* – pamiętać o], czyli właśnie ‘być wdzięcznym’. Nie chodzi tutaj jednak o czyste wypowiedzenie podziękowań osobie, od której uzyskałem/łam

⁷ *Dāna* to nie tylko forma pomocy finansowej czy materialnej (amisa-dana), ale również szerzenie nauk buddyjskich (Dhamma-dana) (Hoang, Nguyen, Reynolds II 2019: 1078).

pomoc. Oznacza to o wiele więcej. Chodzi tu o pamięć o wszystkich rzeczach, których do tej pory doświadczyłem/łam, które mnie ukształtowały i utworzyły tym, kim jestem i do czego doszedłem/doszłam w życiu.

Jednakże pamięć i odczuwanie wdzięczności to nie wszystko, to przede wszystkim motor do działania, motywacja, która sprawia, że we właściwym momencie, gdy zajdzie taka potrzeba będę móc spłacić zaciągnięty kiedyś przeze mnie dług na tyle, na ile potrafię, by wyrównać zaburzoną równowagę. Ta motywacja do spłaty długu odzwierciedla się w dwóch wietnamskich przysłowiach: *Uống nước nhớ nguồn* [dosłownie: Pijąc wodę pamiętaj o jej źródle] i *Ăn quả nhớ kẻ trồng cây* [dosłownie: Jedząc owoc, pamiętaj o tym, kto posadził drzewo]. I choć pierwsze przysłowie dotyczy bardziej rodziny, czyli poprzednich pokoleń i rodziców, a drugie tych, których praca przyniosła nam wymierne korzyści, np. nauczycieli czy lekarzy, to oba kulturowo nakazują okazywanie wdzięczności za wkład pracy i trudy.

Historyczno-polityczne uwarunkowania współpracy między Polską a Wietnamem dały wielu Wietnamczykom możliwość zdobycia wyższego wykształcenia w Polsce i często znacznego poprawienia sytuacji materialnej swojej rodziny w Wietnamie. Wdzięczność, tak często wspominana przez Wietnamczyków z pierwszego pokolenia, a szczególnie absolwentów polskich uczelni, nie jest jednak czymś odosobnionym. Badania Baker i Mascitelli (2011: 26) pokazały, że pierwsze pokolenie uchodźców z Wietnamu zamieszkujących Australię tak samo czuje wynikającą z ich kulturowych uwarunkowań potrzebę spłaty długu krajowi, który dał im możliwość prowadzenia godnego i bezpiecznego życia. W Polsce nie tylko osoby z pierwszego, ale również i z pokolenia półtora identyfikują się z tym sposobem postrzegania rzeczywistości.

Ten typ myślenia zasygnalizowała Szymańska-Matusiewicz (2014:76) przytaczając słowa osoby, która korygowała błędy kolegów z ławki szkolnej, by dostali na sprawdzianie lepsze oceny. Osoba ta deklarowała, że w ten sposób odwdzięczała się za możliwość życia w Polsce. Innym przykładem jest wezwanie do przekazywania nadwyżek jedzenia ośrodkom dla bezdomnych w Warszawie w odpowiedzi na apel polskich instytucji pomocowych. Zostało ono napisane przez osobę pokolenia półtora na grupie Uwaga w styczniu 2019 roku:

[...] Nadszedł czas, by okazać swoją miłość i zaangażowanie krajowi, który tak hojnie nas wspierał, kształcił i przekazywał życiowe wartości naszym dzieciom. Dostaliście, a teraz nadszedł czas dać. [...]

I choć odwołanie do wietnamskiej wartości spłaty zobowiązania pełniło funkcję zachęty do angażowania się w działania prospołeczne na rzecz Polaków, było jednocześnie formą uświadomienia jego odbiorcom, że otrzymali dar, za który trzeba będzie się odwdzięczyć. Niosło ono za sobą również ukrytą aluzję, że do tej pory jego odbiorcy włożyli niewystarczająco dużo starań, by spłacić wcześniej zaciągnięty dług.

Również w początkowym etapie pandemii niektórzy zbierając pieniądze na pomoc szpitalom odwoływali się właśnie do chęci odwdzięczenia się za pomoc i opiekę

medyczną, którą otrzymali w dzieciństwie i którą obecnie otrzymują ich dzieci. Ta wdzięczność inherentnie związana z pielęgowaniem wspólnotowości i więzi międzyludzkich (por. Hoang, Nguyen i Reynolds II 2019: 1082) może więc dawać nie pojedyncze jednorazowe wsparcie, ale wielką i jeśli trzeba, długofalową pomoc płynącą z wielu stron, czego świadkiem byliśmy podczas kolejnych fal pandemii w okresie od marca 2020 do kwietnia 2021.

Jednak, jak pokaże przykład działalności pani Lilly Tran (Trần Thị Hoài Phương, dalej: Lilly Tran), 33-letniej buddyjskiej łodzianki z pokolenia półtora, altruistyczna postawa może być motywowana także innymi przesłankami. Lilly Tran nie tłumaczy swoich szeroko zakrojonych działań dobroczynnych wartościami buddyjskimi. Jej wyjaśnienia w kategoriach potrzeby serca i inwestycji sugerują istnienie również innego rodzaju motywacji:

Ja to robię z potrzeby serca. [...] Ściągnęłam im [mało znanej fundacji] darczyńców, i jak dają radę, to odchodzę do innych fundacji. Jak ode mnie to bardziej się starają. Dla siebie nic nie chcę, jak już to dla innych. Jak trochę za dużo, to zaczęłam czytać ten kinh [buddyjskie sutry]. Mam tylko dwa cele: inwestować w dzieci i w dobro. (zdalnie, 22.02.2021)

Koncepcje wymiany i przynależności

Wspomniane powyżej zagadnienia wdzięczności, wzajemności i altruizmu stanowią nieodłączną część procesu wymiany uogólnionej. Zaś wyjaśnienie Lilly Tran wpisuje się w bogatą literaturę z zakresu nauk społecznych i ekonomicznych związanych z tym procesem. Jego istotą jest jednostronny przepływ materialnych i niematerialnych form wsparcia pomiędzy więcej niż dwoma aktorami wymiany (Willer, Flynn, and Zak 2012).

Proces wymiany międzyludzkiej zwracał uwagę badaczy już od czasów opisu uroczystych wymian przedmiotów w ramach *kręgu kula* wśród ludów trobriandzkich czy rytuałem *potlachu* (Mauss 2001). Dostrzega się wpływ wymiany na spójność i solidarność społeczną (Mauss 2001; Willer, Flynn, Zak 2012) oraz mechanizmy większego angażowania się na rzecz danej grupy społecznej (Willer, Flynn, Zak 2012). Wymianę ujmuje się jako jeden z aspektów kapitału społecznego (Putnam 2000). Podkreśla się korzyści z niej płynące, takie jak wizerunek, większe zaufanie, szacunek czy wpływy (Simpson, Willer 2015:49).

Badania pokazują, że podstawą systemu wymiany uogólnionej są dwa rodzaje wzajemności: uogólniona napędzana przez prospołeczne poczucie wdzięczności i pośrednia motywowana potencjalnymi korzyściami, wynikającymi z dobrego wizerunku (Simpson i in. 2018). Wzajemność uogólniona dotyczy sytuacji, w których otrzymane dobro przekazujemy innym, niekoniecznie darczyńcom. Wzajemność pośrednia to sytuacje, gdy pomagamy tym, którzy pomogli innym. Obie w różny sposób wpływają na procesy wymiany, często uzupełniając się. Jednak jak wykazali Simpson i współpracownicy (2018) obecność jedynie jednej z nich może generować nadużycia.

Jedną z korzyści działań prospołecznych, która uwidoczniła się w czasie pandemii i na którą zwracam uwagę w tym artykule, jest – oprócz wizerunku – kwestia poczucia przynależenia i bycia włączanym do społeczeństwa polskiego. Jest to ten aspekt korzyści instrumentalnych, który dotychczas nie przyciągał uwagi przedstawicieli nauk społecznych pomimo rozbudowanej literatury światowej w tym zakresie (Fortier 2000; Probyn 1996). W Polsce dopiero niedawno spotkał się z zainteresowaniem badawczym (Grabowska i Szymańska-Matusiewicz 2022).

Przynależenie⁸ (*belonging*) bywa rozumiane jako stała jakość, do której się dąży. Nira Yuval-Davis (2006) argumentuje za podejściem dwuwymiarowym, w którym obecne jest subiektywne poczucie przynależenia i polityka przynależności uwzględniająca nie tylko nastawienie państwa i grupy dominującej, ale również i poszczególnych jednostek do osób i grup, których to dotyczy. Podkreśla się materialny aspekt tego zjawiska jako przywiązanie do danego miejsca, swoiste poczucie bycia w domu oraz perspektywę wykluczania/włączania (Antonsich 2009). Dla Probyn (1996) przynależenie związane jest właśnie z byciem *poza*, brakiem przynależności. Stąd też zdefiniowała je jako ciągły, choć niestabilny, cykl łączący w sobie dwa różne procesy: *bycia* i *stawania się*. Charakteryzuje się on przemieszczaniem się i przekraczaniem granic, a warunkiem jego istnienia jest poczucie braku przynależności i głębokie pragnienie bycia włączonym w ważne konteksty społeczne. Rozwijając tę koncepcję Fortier (2000) podkreśla formę instytucjonalnego przynależenia migrantów, którzy poprzez szereg podejmowanych działań negocjują swoje przywiązanie. Zatem analizując działania podejmowane przez Wietnamczyków traktują przynależenie jako dynamiczny proces lub zbiór procesów dotyczący jednostek i grup.

Działalność dobroczynna Wietnamczyków w Polsce, szczególnie uwidoczniiona w pierwszym roku pandemii, jest przykładem zintegrowanego systemu wymiany uogólnionej (Simpson i in. 2018). Jak się dalej okaże, za przyjmowanymi postawami altruistycznymi kryją się nie tylko pobudki moralne powiązane ze wspomnianymi wcześniej uwarunkowaniami kulturowo-religijnymi, ale także motywy instrumentalne, takie jak wizerunek społeczności, rozwój własnego biznesu czy poczucie włączania i przynależności do kraju przyjmującego.

Działania dobroczynne społeczności wietnamskiej w Polsce

W swojej książce *Vietnamese in Poland. From Socialist Fraternity to the Global Capitalism Era* Szymańska-Matusiewicz wspominała o pojawiających się w ramach społeczności apelach o zaangażowanie w działania charytatywne w Wietnamie oraz „działalność ekonomiczną i życie zgodnie z systemem wartości społeczeństwa

⁸ Rozróżniam „przynależność” i „przynależenie”. Tłumaczę *belonging* jako „przynależenie”, żeby podkreślić procesualny charakter tego zjawiska. „Przynależność” bardzo często wiąże się ze stałością i punktem docelowym, do którego się dąży, byciem przyjętym do danego miejsca lub grupy.

polskiego” (2019: 221). Facebookowa grupa Uwaga była jednym z miejsc, gdzie apelowano o angażowanie się między innymi w aktywność prospołeczną na zasadzie wymiany uogólnionej. Przykładem jest cytowany wcześniej post wzywający do przekazania bezdomnym pozostałej po uroczystościach żywności, odwdzięczając się tym samym za edukację dzieci i inne formy wsparcia na rzecz społeczności. Będąc zachętą do dalszych działań, post ilustrował jednocześnie inicjatywę przekazania bezdomnym dań przygotowanych z ryżu pozostałego po uroczystości jednej z wietnamskich grup. Te jeszcze przedpandemiczne inicjatywy i apele wychodziły w Warszawie od przedstawicieli pokoleń 1 i 1.5, a ich celem było kształtowanie postawy obywatela, który angażując się w pomoc potrzebującym czerpie z tego radość i satysfakcję.

Podejmowane działania dobroczynne z reguły rozpoczynają się od aktywności jednej osoby, która – współpracując z organizacjami bądź inicjatywami już działającymi w Polsce – opowiada o nich i pisze posty na swojej stronie facebookowej, zachęcając przy tym innych do uczestnictwa. Taka osoba wzbudza tym samym zaufanie i wiarygodność danych instytucji czy inicjatyw, dzięki czemu wywołuje chęć do współpracy (Simpson, Harell, Willer 2013). Pełni ona rolę inspiratora, inicjatora, a czasem i organizatora akcji, do której dołączają kolejne osoby. Pan Truong z Warszawy był jedną z wielu osób wspierających akcję gotowania posiłków dla medyków podczas pandemii. Był również tym, który w ramach istniejących działań zachęcał innych do działań prospołecznych. Jego autorytet oraz własne działania pomocowe uwiarygodniały inicjatywę w oczach innych wywołując postawy kooperacyjne:

Ale ja to idę za stadem. Ja to niewiele zrobiłem. Jak była ta pierwsza akcja, to z kuzynem, który ma bar, ufundowałem 150 posiłków. A jak była ta druga i potrzebowali wolontariuszy, to się zgłosiłem, bo pomyślałem, że mam czas, to dlaczego mam nie pomóc. I tak wyszło. A potem to jeszcze wspomniałem kuzynowi, bratu. I tak oni też kilka razy pojechali. I siostra też pomogła. Dużo ludzi chce pomagać. Tylko my tak bardziej za stadem. (Warszawa, 27/02/2021)

W podobny sposób przed pandemią działano w Warszawie oraz w opisanej poniżej Łodzi. Od 2017 roku w okresie zimowym właścicielka baru Pitaya – pani Liliana Dang wraz ze swoim wujkiem – panem Hoàng Thế Diễm (Không Có Sách) przekazywała gorące posiłki bezdomnym przy Dworcu Centralnym w Warszawie w ramach poniedziałkowych kolacji dla bezdomnych organizowanych przez Fundację Daj Herbatę. Przyłączenie się pana Nam w 2018 roku do inicjatywy Smile Warsaw⁹, wielonarodowej wolontariackiej społeczności, zaowocowało poszerzającym się gronem wietnamskich wolontariuszy, zarówno tych młodych, jak i starszych. To niedzielne dzielenie się ciepłym posiłkiem pod Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie było promowane nie tylko jako czysta wymiana uogólniona (Simpson i in. 2018) w charakterze pracy na rzecz

⁹ W ramach tej inicjatywy przedstawiciele społeczności indyjskiej w Polsce odgrywają ważną rolę. Zakres tematyczny artykułu nie pozwala jednak na rozbudowanie tego aspektu.

innych. Informowano o niej również jako możliwości uczenia się języka angielskiego i polskiego oraz poznawania ludzi z różnych krajów. Podkreślanie dodatkowych korzyści płynących z działań prospołecznych wpisywało się w proces łańcuchowej wymiany uogólnionej, gdzie darczyńca w efekcie końcowym również uzyskuje coś w zamian (Simpson i in. 2018). Wietnamscy wolontariusze osobiście przekazywali ciepłe posiłki, odzież i bieliznę, a także strzygli bezdomnych. Te akcje charytatywne inspirowały do podejmowania innych działań, które zaowocowały między innymi stryżeniem włosów bezdomnym z domu na Łopuszańskiej 17.

Co roku młodzież, dzieci oraz dorośli licznie biorą udział w akcjach organizowanych przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy (WOŚP). W 2019 roku zorganizowano nawet aukcję strojów sportowych z logo WOŚP. Oprócz prywatnych inicjatyw corocznie w grudniu Stowarzyszenie przekazuje dary konkretnym domom opieki dla bezdomnych, domom dziecka i świetlicom środowiskowym z Warszawy i okolic¹⁰.

Dotychczas działania te z reguły nie przyjmowały masowego charakteru. Dopiero w 2020 roku, gdy w odpowiedzi na pandemię pojawiły się w Polsce nowe inicjatywy dobroczynne, skala pomocy płynąca od społeczności wietnamskiej i jej długotrwałe działania ujawniły zaangażowanie Wietnamczyków. To z kolei wzbudzało wdzięczność Polaków i duże, pozytywne zainteresowanie mediów.

W Warszawie wietnamskie wsparcie początkowo przyjęło formę oddolnych, spontanicznych, prywatnych inicjatyw osób, które już wcześniej regularnie działały charytatywnie na rzecz osób zmarginalizowanych w społeczeństwie polskim. 14 marca 2020, tuż po ogłoszeniu w Polsce stanu zagrożenia epidemiologicznego, pani Liliana Dang wyszła z inicjatywą nawiązania współpracy z samoorganizującymi się Polakami, by wspierać służby medyczne leczące pacjentów covidowych. Wraz z wujkiem podjęła współpracę z polską grupą Sygnał – Pogotowie Gastronomiczne założoną z inicjatywy pana Makska Delugi i prowadzoną przez panią Annę Archacką-Siermińską. Już 17 marca pierwsze ciepłe posiłki wraz z napojami zostały podarowane szpitalom w ramach akcji #VNjesteśmyzWami. Tego samego dnia pan Ngô Văn Tuồng, jedna z osób koordynujących spontaniczne działania Wietnamczyków, napisał publiczny post na swojej prywatnej stronie facebookowej:

Okazało się, że sporo wietnamskich właścicieli barów i restauracji zgłosiło się, bądź zgłaszają się do #posiłkedlalekarza, #gastropomaga. Obecnie mam adres barów i restauracji: na Woli, Ursus, Ursynów, Mokotów, Białołęka, Centrum, Piaseczno i...Łódź, POZNAŃ. O ile dowóz jest ograniczony i nie zawsze możliwy to w każdym z tych wymienionych odbiór na miejscu jak najbardziej. (Podkreślam: darmowe). Aby uniknąć sytuacji stresowych (od ciebie nie chcę, nie rozpowszechniaj wirusa) czy też jakiegoś nieporozumienia i zakłamania, TĄ DROGĄ bardzo chciałbym prosić organizatorów akcji pomocowych o pośredniczenie w dotarciu do szpitali i przychodni, które potrzebują czy też wyrażają chęć

¹⁰ Ta forma budowania reputacji w oczach społeczności wietnamskiej łączy się ściśle ze specyfiką funkcjonowania organizacji pozarządowych w samym Wietnamie (por. Szymańska-Matusiewicz 2021).

przyjmowania takich posiłków, albo proszę o ich kontakt. Także od tych, którzy wiedzą o takiej potrzebie. Niektórzy właściciele napisali mi, że czekają w kolejce na zgłoszenie zamówień. (powtarzam darmowych, aby uniknąć zarzut reklamy).

Przy aprobacie Stowarzyszenia założono Grupę Wsparcia Medyków, Lekarzy i Ofiar Wirusa COVID-19 (HỒ TRỢ Y, BÁC SỸ và CÁC NHÂN NHÂN VIRUS COVID-19, dalej: Grupa Wsparcia Medyków), do której szybko dołączali kolejni restauratorzy i właściciele barów gotowi ufundować medykom gorące posiłki. Inni sponsorowali konkretne restauracje lub bary. W ramach działań zaprojektowano logo z czerwonym sercem i stetoskopem oraz napisem: „Dziękujemy bardzo. Jesteśmy z Wami. Wietnamczycy w Polsce”. Z foodtrucka zlokalizowanego przy szpitalu MSWiA serwowano kleik ryżowy, a na prośbę polskich koordynatorów robiono to również wieczorami. Przyłączyli się też Wietnamczycy z wielu innych polskich miast centralnej Polski, Pomorza czy Śląska. Dania były przekazywane polskim koordynatorom, którzy za pośrednictwem polskich kierowców-wolontariuszy dostarczali je do konkretnych miejsc. Szacuje się, że w ciągu dwumiesięcznej akcji Wietnamczycy przekazali około 21 tysięcy darmowych posiłków. Jak zaznacza pan Hoàng Thế Diễm nie da się jednak dokładnie określić ilości ze względu na fakt, iż wielu po prostu spontanicznie gotowało i dostarczało bezpośrednio do szpitali, nie chwając się tym nikomu. Jeszcze w marcu udostępniono grupie Sygnał – Pogotowie Gastronomiczne kuchnię baru Pitaya, w której do zakończenia działalności w dniu 15 maja 2020 strona polska gotowała średnio do 300 dwudaniowych posiłków dziennie.

W międzyczasie dołączono do ogólnopolskiej akcji szycia maseczek dla personelu medycznego. Na przykład już 25 marca 2020 jedna z rodzin przekazała 12 tysięcy uszytych maseczek. Dostarczano te i inne środki ochrony nie tylko szpitalom, ale również i innym instytucjom publicznym. Na przykład dary buddystów z Pagody Thiên Phúc rozdyskrebowano pomiędzy trzynastoma szpitalami oraz instytucjami administracyjnymi na obszarach licznie zamieszkałych przez Wietnamczyków w Warszawie i okolicach. 29 marca przekazano m.in. testy na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 i kombinezony ochronne zakupione dzięki darowiźnie gdańskiej firmy VIFON, Stowarzyszenia oraz absolwentów polskich uczelni zamieszkałych w Wietnamie.

Zaskoczenie i wdzięczność, jakie wywołała fala pomocy ze strony wietnamskiej podczas pierwszego lockdownu zainspirowała do odruchów wzajemności. Jednym z nich była wizerunkowa kampania społeczna. Na terenie Warszawy jeszcze w marcu pojawiło się 120 billboardów zamówionych przez Sygnał – Pogotowie Gastronomiczne z napisem: „W Warszawie społeczność wietnamska dostarczyła już kilka tysięcy posiłków. Dziękujemy!” Jako społeczność Wietnamczycy otrzymali również oficjalny dyplom z wyrazami podziękowania podpisany przez burmistrza dzielnicy Ochota oraz prezydenta Warszawy – Rafała Trzaskowskiego.

Jesienią po raz kolejny zdecydowano się na podjęcie kroków pomocowych. 20 października, gdy w Polsce zakażenia sięgały rekordowo ponad 12 tysięcy osób dziennie,

Grupa Wsparcia Medyków pod kierownictwem panów Hoàng Thế Diễm i Nguyễn Đức Thảo z Warszawy wznowiła swoją działalność. Decyzja ta została podjęta w czasie, gdy środkowy Wietnam objęła powódź stulecia, a społeczność wietnamska w Polsce, która ponownie borykała się z rosnącą falą zachorowań, była w trakcie zbierania funduszy na pomoc powodzianom. Sama zaś akcja #VNjesteśmyzWami tym razem objęła swoim zasięgiem warszawskie, głównie jednoimienne szpitale zakaźne i te posiadające oddziały covidowe. Do dnia jej zakończenia, czyli do 23 stycznia 2021 roku, przekazano około 10 tysięcy posiłków z datków zebranych przez społeczność. Według pani Ewy Płasek, koordynatorki jesiennej akcji ze strony polskiej, która wiosną koordynowała również akcję dostarczania maseczek dla szpitali, Wietnamczycy natychmiast odpowiadali na jej dodatkowe facebookowe apele o doraźną pomoc szpitalom dostarczając np. piżamy, kalosze czy wodę. Po raz trzeci, już na mniejszą skalę, podjęto się gotowania ciepłych posiłków dla medyków wiosną 2021, gdy dzienne zachorowania osiągały rekordowe liczby.

Wiele rodzin anonimowo podejmowało własne inicjatywy. Z okazji wigilii 2020 bezdomni z katolickiej Wspólnoty Chleb Życia przy ulicy Łopuszańskiej 17 otrzymali przygotowane dla nich sajgonki. W sklepach jednej z rodzin kupujący przekazywali część zakupów na sporządzane dla medyków posiłki.

Wspólna korzyść – case study dobroczynności w Łodzi

Łódzki przypadek dobroczynności rozwijał się przed pandemią w sposób podobny do warszawskich inicjatyw. Jednak podejmowane tam działania w czasie pandemii znacznie wykraczały poza ramy działalności społeczności wietnamskiej. Motywatorem szerokiego zasięgu działań Wietnamczyków z Warszawy jako społeczności i jednostek w badanym przeze mnie okresie była między innymi wiarygodność i zaufanie, jakim darzą poszczególne osoby (Simpson, Harrell, Willer 2013). Jednak w przeciwieństwie do przykładów z Warszawy, siłą napędzającą i podtrzymującą łódzką inicjatywę była jedynie osoba z pokolenia półtora.

Jeszcze w 2019 roku Lilly Tran była znana zaledwie w nielicznych łódzkich kręgach. Obecnie jest osobą cenioną wśród lokalnych organizacji pozarządowych i polityków, a jej działania wzbudzają zainteresowanie mediów. Jesienią 2020 roku rada miasta uhonorowała ją „Odznaką za zasługi dla miasta Łodzi”. Wiosną 2021 była jedyną osobą innej narodowości, która w lokalnym plebiscywie organizowanym przez Polska Press Sp. z o.o. została nominowana do Osobowości roku 2020 w kategorii Działalność społeczna i charytatywna. Zajęła w Łodzi trzecie miejsce. Jej nazwisko stało się marką samą w sobie, czyniącą jej lokale restauracyjne rozpoznawalnymi.

Swoją działalność filantropijną na rzecz Polaków rozpoczęła pod koniec 2017 od przekazania pieniędzy na przygotowanie wigilii, święta, które jej – wietnamskiej buddystce – jest obce. Zaprzyjaźniony rolnik, u którego od dawna kupuje warzywa,

wspominał wtedy o Fundacji Wolne Miejsce (dalej: Fundacja), która w Łodzi co roku organizowała kolacje wigilijne i śniadania wielkanocne dla tysięcy samotnych w hali EXPO. Lilly Tran upamiętniła swą pierwszą sponsorowaną kolację wigilijną w publicznym poście na prywatnej stronie facebooka, zamieszczając wspólne zdjęcie z prezydent Łodzi – Hanną Zdanowską. Od tego czasu sieć barów Ha Long figurowała jako jeden ze sponsorów dwukrotnie organizowanych w roku wydarzeń. Z punktu widzenia wymiany uogólnionej ten pierwszy gest budował reputację młodej kobiety i otwierał dla Wietnamczyków drogę do przyłączenia się do działań prospołecznych w procesie wzajemności pośredniej. Pomoc w inicjatywach dobroczynnych Lilly Tran mogła bowiem wzmocnić wizerunek darczyńcy i prowadzić do potencjalnych korzyści w przyszłości (por. Simpson i in. 2018). Od tej pory Lilly Tran przeznaczała własne pieniądze i datki zebrane wśród swoich wietnamskich znajomych na zakup produktów niezbędnych do przygotowania polskich potraw świątecznych.

Fundacja jako duża ogólnopolska medialna organizacja pozarządowa kreowała wizerunek i zapewniała wiarygodność jej współpracownikom oraz sponsorom. Nakręcała w ten sposób spiralę wzajemności pośredniej wypływającej z nadziei na korzyści płynące w przyszłości. Tym samym możliwość działania pod auspicjami Fundacji stanowiła dla Lilly Tran impuls do podejmowania coraz śmielszych inicjatyw na rzecz potrzebujących, np. ugotowanie za własne pieniądze zupy phở dla tysięcy osób z okazji światowego dnia walki z głodem w ramach prezentu urodzinowego od męża. Wyjątkowość tej październikowej akcji w 2019 roku polegała na tym, że w przeciwieństwie do innych miast, w Łodzi podjęto decyzję o odejściu od gotowania żuru. Dla prezesa Fundacji, Mikołaja Rykowskiego, była to okazja do zaapelowania w mediach o dołączenie do działań organizacji, a dla samej pomysłodawczyni stała się pierwszym komunikatem prasowym dotyczącym jej produktu, padającym z ust poważanej osobistości działającej na rzecz innych (Jedlińska 2019):

– To nie jest tylko zupa dla bezdomnych, ale dla każdego łodzianina – tłumaczy Mikołaj Rykowski. – Chcemy w ten sposób zwrócić uwagę na naszą działalność, i na to, że pomagać można na różne sposoby. Może ktoś zechce nas wesprzeć finansowo, podarować produkty żywnościowe lub zostać wolontariuszem.

Ta przedpandemiczna kooperacja młodej Wietnamki z polską instytucją pozarządową przerodziła się w działalność dobroczynną na wielką skalę pod wpływem ostrzeżeń rządowych związanych z wybuchem pandemii i ograniczających działalność branży gastronomicznej (gov.pl 2020).

Podobnie jak w Warszawie, tuż po ogłoszeniu stanu epidemiologicznego Lilly Tran spontanicznie podjęła się dwóch kluczowych akcji. Zaangażowała liczącą około 500 osób społeczność wietnamską w Łodzi do podarowania jednorazowych rękawiczek i papierowych ręczników o wartości 11 tysięcy złotych na rzecz Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Nawiązała również kontakt z organizatorkami akcji

#nadchodząposiłki, w ramach której łódzkie lokale gastronomiczne, także te prowadzone przez cudzoziemców, przekazywały darmowe posiłki. Gotowała za własne pieniądze, a także wykorzystując ofiarowane przez zaprzyjaźnionych Polaków produkty i datki zebrane wśród Wietnamczyków. Swoje gastronomiczne wsparcie dla medyków relacjonowała na facebookowej stronie rodzinnej sieci barów. Tym samym aktywnie budowała wizerunek własnej osoby jako niosącej dobro. Informowała na niej również o pracach przygotowawczych do pierwszej fundacyjnej Mobilnej Wielkanocy w 2020 roku dla osób z Łodzi, Warszawy i Katowic, które odbyły się między innymi w jej tymczasowo zamkniętym barze.

Jej działania filantropijne potwierdzają wnioski Barclaya i Willera (2007) o tym, że możliwości czerpania korzyści wizerunkowych wywołują gwałtowny wzrost zachowań altruistycznych. Wiosną przygotowała posiłki dla mężczyzn ze Schroniska dla Bezdomnych przy Towarzystwie Pomocy im. Św. Brata Alberta w Łodzi, domów dziecka przebywających na kwarantannie, a latem dołączała do działań inicjatywy Zupa na Pietrynie, która w niedziele przekazuje posiłki bezdomnym i potrzebującym. Wypracowana w ten sposób wiarygodność i zdobyte zaufanie sprzyjały nowym inicjatywom. Kolejny kociotek fundacyjny z zupą phở z okazji światowego dnia walki z głodem, tym razem sfinansowany przez urząd miasta, był też okazją do współpracy trzech prężnie działających na terenie Łodzi organizacji pomocowych: Zupa na Pietrynie, Stowarzyszenie Tęczowi Społecznicy i Fundacja Wolne Miejsce.

Nawiązane w międzyczasie relacje z wieloma organizacjami pozarządowymi wspierającymi ubogich i potrzebujących zaowocowały w grudniu 2020 stworzeniem na facebooku publicznej grupy Lilly i Przyjaciele. Zakres jej działań najpełniej opisano w podsumowaniu przygotowanym przez nich pod koniec roku (Lilly i Przyjaciele 2020):

[...] Staliśmy się „grupą pośredników” dostarczającą artykuły spożywcze, odzież, środki czystości i inne produkty do organizacji pomagających i przygotowujących posiłki dla ludzi będących w kryzysie bezdomności, ubogich, także rodzin wielodzietnych, domów dziecka, domów samotnej matki i wszędzie tam, gdzie nasza pomoc okazała się potrzebna. Zaopatrzyliśmy również lodówki społeczne na terenie Łodzi i Pabianic. [...]

Do końca kwietnia 2021 grupa przekazała niezliczone ilości żywności (w tym dziesiątki ton parówek i wędlin), środków chemicznych czy odzieży. Korzystali m.in. bezdomni, dzieci i młodzież z domów dziecka i rodzin zastępczych oraz osoby uzależnione. Na stronie Lilly i Przyjaciele wymieniano jedenaście organizacji nie tylko z Łodzi, ale również z Bielawy, Tomaszowa Mazowieckiego i Piotrkowa Trybunalskiego, które uczestniczyły w tej swoistej wymianie dobra.

Niezwykle aktywne prospołeczne działania Lilly Tran od początku rozwoju pandemii uruchamiały mechanizm wzajemności pośredniej angażując również lokalnych polityków. Już podczas pierwszego lockdownu przewodniczący rady miejskiej Łodzi,

Marcin Gołaszewski – lider partii Nowoczesna, apelował na facebooku o zamawianie posiłków w jej rodzinnych lokalach, by wspomóc jej działalność. Wraz z innym radnym, Damianem Raczkowskim, brał udział w wielu działaniach Lilly Tran dokumentując je na swojej oficjalnej facebookowej stronie radnego łódzkiego.

Reputacja „Łodzianki niosącej dobro”, znanej koordynatorki łódzkiego oddziału Fundacji Wolne Miejsce, której rozmach działań i pomysłów wspierających oraz aktywizujących Polaków na granicy marginalizacji przyciąga kolejne organizacje pomocowe, sprawiła, że dla części czołowych lokalnych polityków nie tylko współpraca, ale również sama obecność podczas wydarzenia zainspirowanego przez Lilly Tran była nobilitująca. Dał temu wyraz Artur Dunin, senator RP z ramienia PO, w reportażu nagrany przez TVP3 Łódź (2021) podczas inicjatywy 1000 darmowych zup phở, którą sfinansowano z budżetu miasta Łodzi z okazji 29. finału WOŚP (Witkowska 2021).

Niezwykłe przedsięwzięcia wietnamskiej łodzianki często przykuwały uwagę mediów. Wielokrotnie pokazywano relacje z jej działań w TVToya.pl, zrobiono reportaż w TVP3 Łódź oraz pisano o jej działalności w dziennikach (m.in. expressilustrowany.pl, pulsbiznesu.pl, wyborcza.pl) czy w tygodniku (Przyjaciółka). Z szerokim wydźwiękiem w lokalnych mediach spotkało się przygotowanie Wielkanocy Mobilnej pod auspicjami Fundacji wiosną 2021 roku. W czasie rekordowej liczby zachorowań (do 35 tysięcy nowych przypadków dziennie) ugotowano posiłki wielkanocne i przygotowano paczki świąteczne dla sześciu polskich miast, w tym Łodzi i Warszawy.

Ponad roczna niezwykle aktywna działalność charytatywna w szalejącej pandemii dla Lilly Tran zaprocentowała nie tylko inspiracją do otwarcia pierwszej w Łodzi restauracji serwującej oryginalne wietnamskie dania, ale również bezpłatnym wsparciem inicjatorek akcji #posiłkinadchodzą, które na co dzień zajmują się indywidualnym doradztwem biznesowym dla restauratorów. Na dzień 30 maja 2021, czyli jeszcze przed oficjalnym otwarciem lokalu, utworzona 29 stycznia 2021 facebookowa strona Pho by Lilly Tran uzyskała 1141 osób obserwujących i 1088 polubień.

Tak zilustrowana łańcuchowa wymiana uogólniona (Simpson i in. 2018) ujawnia korzyści płynące dla poszczególnych jej aktorów. Wydaje się, że w przypadku wzrostu rozpoznawalności marki biznesowej kluczowe jest również aktywne zaangażowanie przewodniczącego rady miejskiej w promocję biznesu tej młodej restauratorki (por. Vock, van Dolen, Kolk 2014). Jego posty na własnej oficjalnej stronie facebookowej radnego miewają od pięciu do ponad 40 tysięcy wyświetleń. On sam zaś dzięki współpracy z Lilly Tran założył z początkiem maja 2021 roku radę do spraw rozwiązywania problemu bezdomności łączącej pracowników Uniwersytetu Łódzkiego, organizacje rządowe i pozarządowe. Natomiast w kamienicy, w której mieści się nowy lokal Lilly Tran, powstają kolejne inicjatywy przy współpracy z nowymi instytucjami dobroczynnymi. Co więcej, jak sama wspomniała w rozmowie ze mną, nie wszystkie podejmowane przez nią i jej przyjaciół akcje są opisywane na Facebooku.

Dbłość o wizerunek czy próba negocjacji przynależności?

Korzyści wynikające z tej wymiany dóbr materialnych i niematerialnych związane zarówno z działaniami Lilly Tran, jak i warszawskiej społeczności wietnamskiej mają jednak szerszy wydźwięk. Praca na rzecz personelu medycznego zapewniła ciągłość biznesu wietnamskich restauratorów. Co więcej, duże zainteresowanie medialne działaniami Lilly Tran i społeczności wietnamskiej z Warszawy miało wpływ na tworzenie obrazu społeczności wietnamskiej. Jest on, biorąc pod uwagę rosnącą liczbę poważnych inwestorów i przedsiębiorców wietnamskiego pochodzenia, do których dołączyło już kolejne pokolenie, wychowane i wykształcone w Polsce, jednym ze znaczących czynników kształtujących ich obecność w tym kraju (por. Shapiro, Mirchandani i Jang 2018). Mówią o jego wadze zarówno w rozmowach pomiędzy sobą, jak również gdy wyjaśniają rodowitym Polakom niezrozumiałe dla nich zachowania rodzin wietnamskich.

Istnieją jednak inne ważne argumenty przemawiające za tym, że ta dbłość o wizerunek to tylko wierzchołek góry lodowej. W grę wchodzi to, o czym Wietnamczycy rzadko mówią wprost – o byciu traktowanym jako *swój*. Wietnamska działalność dobroczynna jest formą negocjowania ich przynależności do społeczeństwa polskiego (por. Ryan 2018; Grabowska, Szymańska-Matusiewicz 2022). Mieszkając i pracując w tym kraju od lat, przedstawiciele pierwszego pokolenia Wietnamczyków uczą się języka i polskiego sposobu myślenia, dostosowują się, dbając przy tym o zachowanie cennych dla nich wartości kultury wietnamskiej (Nguyen An Huu 2021). Mimo to w rodzinach pojawiają się konflikty międzypokoleniowe na tle kulturowym. Ich dzieci nawiązują przyjaźnie z Polakami, część zawiera z nimi związki małżeńskie. Kolejne pokolenia mieszkając tu od urodzenia, uczą się tylko polskich lub szerzej europejskich kodów kulturowych, przez co wielu trudno porozumieć się ze swoimi rodzicami i dziadkami. Pokolenie półtora i pierwsze pokolenie Wietnamczyków łączy jednak dążenie do bycia włączanym do społeczeństwa polskiego.

Z tej perspektywy słowa wiceprezesa Stowarzyszenia, pana Trần Trọng Hùng zaczerpnięte z komunikatu prasowego zamieszczonego na portalu termedia.pl (Stelmach 2020): *Jesteśmy i chcemy być częścią Polski* mogą być odczytane jako prośba, a nawet apel o społeczne uznanie przedstawicieli społeczności wietnamskiej jako równoprawnych obywateli Polski niezależnie od ich pochodzenia i koloru skóry. Tym bardziej że wielu z nich utożsamia się z nią i deklaruje wręcz miłość do tego kraju, który traktują jak swoją drugą ojczyznę. Podobny wydźwięk miały słowa niezwiązanej ze Stowarzyszeniem Lilly Tran (Gontarek 2021): *I chcielibyśmy być traktowani jako pełnoprawni mieszkańcy tego miasta, żeby nasze dzieci były tak traktowane*. Co ciekawe, wybrzmiały one również przed pandemią podczas jednej z wielu moich rozmów z 44-letnim biznesmenem, przedstawicielem pokolenia półtora:

Wiesz, co jest dla mnie ważne? Żeby dobrze mówili o społeczności, żeby nasze dzieci były w szkołach na równi traktowane i żeby nas traktowali nie lepiej, ale na równi z Polakami w urzędach i innych miejscach. Na tym mi zależy. (Warszawa, 18/12/2018)

Cytowany wcześniej post pana Ngô Văn Tường, zamieszczony tuż po wybuchu pandemii w Polsce, stanowił propozycję zapewnienia posiłków dla medyków. Był on również proaktywnym działaniem kooperacyjnym, swego rodzaju wyciągnięciem ręki, pomimo ogólnospołecznej paniki i odczuwanego przez Wietnamczyków negatywnego nastawienia Polaków w pierwszym etapie rozwoju pandemii: [...] *Aby uniknąć sytuacji stresowych (od ciebie nie chcę, nie rozpowszechniaj wirusa)* [...].

Zmiana postaw Polaków w stosunku do Wietnamczyków i ich dzieci znajduje się u podstaw prowadzonej przez Lilly Tran działalności charytatywnej. Apelując na facebooku do Wietnamczyków o udział w organizowanych przez nią akcjach charytatywnych, udzielając wywiadów (Centrum Dialogu Łódź 2021; Gontarek 2021), a także w rozmowie ze mną i innymi Polakami, z którymi współpracuje często wspominała o tym, cytując wietnamskie powiedzenie: *Rodzice sadzą drzewa, żeby ich dzieci, miały nad głowami cień*.

Potrzeba innego podejścia do Wietnamczyków uwidoczniła się również w jednym z moich wywiadów realizowanych podczas pandemii. Mój rozmówca, przedstawiciel pierwszego pokolenia, mówiąc o efektach prowadzonych przez nich działań z radością wspominał o bardziej życzliwym podejściu personelu medycznego w stosunku do jego chorych kolegów.

Te niewypowiedziane wprost apele o większą otwartość społeczeństwa polskiego i zmianę podejścia do człowieka o innym pochodzeniu świadczą o dodatkowej motywacji skłaniającej Wietnamczyków do pomagania Polakom. Jest nią dbałość o spokojne życie ich, a przede wszystkim ich dzieci.

Z drugiej jednak strony, dwukrotnie już wspomniany tu apel na Uwadze z 2019 roku kierowany do społeczności, by przekazywać żywność bezdomnym stanowi ważny argument w debacie dotyczącej przynależności. Jest przykładem świadczącym z jednej strony o poczuciu więzi ze społeczeństwem polskim. Jest również świadectwem aktywnie podejmowanych działań przemieszczania się poza ramy własnej społeczności i dążenia do tego, by przynależać (Probyn 1996). Świadczy również o promowaniu w społeczności wartości i postaw reprezentowanych przez autora posta, by na podstawie kulturowych wartości podejmować działania na rzecz społeczeństwa przyjmującego. Jest to więc też zachęta do większej otwartości społeczności wietnamskiej na społeczeństwo polskie.

Podsumowanie

W początkowym etapie pandemii w Polsce pojawiło się wiele inicjatyw wspierających pracowników medycznych i funkcjonariuszy służb. Wietnamczycy dołączyli do tych działań kontynuując własne podejmowane przed pandemią lub przekształcając swoją aktywność adekwatnie do zapotrzebowania płynącego od strony polskiej. Odwołując się do teorii wymiany uogólnionej, przynależności oraz uwarunkowań kulturowych

przedstawiłam dwa rodzaje motywacji do działalności prospołecznej społeczności wietnamskiej opierając się na wartościach oraz względach instrumentalnych.

Dążenie do dbałości o własną rodzinę, klan i wioskę mobilizuje Wietnamczyków do pomocy swoim rodakom. Pewną rolę motywującą do podejmowania działań dobroczynnych odgrywa również religia, między innymi buddyjskie prawo karmiczne. Jednak to kulturowo zakorzenione dążenie do spłaty długu wdzięczności było jednym z bodźców popychających wielu Wietnamczyków w Polsce do wsparcia personelu medycznego gorącymi posiłkami i materiałami ochronnymi.

Z punktu widzenia teorii wymiany uogólnionej poczucie wdzięczności jest jednym z mechanizmów budujących spójność społeczną (Willer, Flynn, Zak 2012). W czasie rozwijającej się pandemii wietnamskie zaangażowanie w pomoc pracownikom służb medycznych wyzwało w Polakach odruchy wzajemności za gesty wsparcia medyków. Uwidaczniały się one w postaci billboardów informujących o skali zaangażowania Wietnamczyków, zamawianych posiłkach w barach, czy bezpłatną promocją lokali gastronomicznych. Z kolei dodatkowe korzyści wizerunkowe płynące z reakcji Polaków i mediów oraz lepsze nastawienie personelu medycznego do Wietnamczyków przebywających w szpitalach wpływały na kolejne akcje podejmowane jesienią i później wiosną 2021 (por. Barclay i Willer 2007).

Altruistyczna postawa wietnamskiej restauratorki pokolenia półtora z Łodzi zawocowała współpracą kilku środowisk: pozarządowych organizacji charytatywnych, lokalnych instytucji rządowych i biznesu. Dla niej samej przyniosła wymierne korzyści nie tylko w postaci poprawy statusu społecznego, ale również rozpoznawalności jej marki biznesowej. Zbudowana sieć wzajemnych powiązań pomiędzy polskimi organizacjami pozarządowymi pozwala efektywniej zapewniać pomoc potrzebującym. Zaś politycy korzystają z inicjatyw Lilly Tran, aby poprzez wizerunek osób działających na rzecz ludzi pozostających na granicy ubóstwa wzmocnić swoją pozycję polityczną.

Łódzka polsko-wietnamska kooperacja dobroczynna jest przykładem nie tylko współpracy różnego rodzaju instytucji i ich odbiorców, ale również pewnego rodzaju pomostem między społecznością wietnamską w Polsce a polskim społeczeństwem. Podobnie jak w przypadku o wiele liczniejszej społeczności wietnamskiej w Warszawie istotnym aspektem wsparcia pracowników medycznych był pozytywny wydzźwięk w mediach. Instytucja Stowarzyszenia, poszczególne osoby pochodzenia wietnamskiego zaangażowane w działania prospołeczne oraz łódzka restauratorka wykorzystywali zainteresowanie mediów w czasie pandemii do apelowania o uznanie Wietnamczyków za część polskiego społeczeństwa.

Wietnamczycy żyjący w Polsce pragną być traktowani jako równi Polakom obywatelom kraju, w którym mieszkają, pracują i w którym rodzą się oraz kształcą ich dzieci. Czując przynależność do niego, podejmują działania pomocowe mające na celu przyniesienie ulgi bądź radości w codziennym trudnym życiu osób na granicy wykluczenia społecznego. W początkowej fazie pandemii, pomimo obawy przed dyskryminacją, aktywnie wychodzili z inicjatywą działań w odpowiedzi na rzeczywiste

zapotrzebowanie społeczeństwa polskiego. Kierowały nimi dwie różne motywacje, które wynikały z innych przesłanek. Robili to, bo jak mawiają, daje im to radość i chęć dalszego dzielenia się. I robili to też, by ich dzieciom lepiej się tutaj żyło. W pierwszym przypadku chodzi bardziej o kulturowo-religijną potrzebę pomocy innym, zaś w drugim ważne jest dążenie do zmiany nastawienia Polaków względem społeczności wietnamskiej i zaakceptowania ich jako *swoich* i próbą wynegocjowania własnego miejsca w szerszym społeczeństwie polskim (Ryan 2018).

Dodatkowo ich dążenie do przynależenia przejawia się również istnieniem facebookowej grupy Uwaga, której głównym założeniem jest edukacja i promowanie zmiany społecznej we własnej społeczności. Jak wskazują badania Nguyen An Huu (2021) polscy Wietnamczycy adaptują się do polskiego systemu wartości, przyjmują to, co uważają za cenne pielęgnując przy tym te aspekty kulturowe, które nadają sens ich życiu i pozwalają im na akceptowany przez nich poziom integracji (por. Ager i Strang 2004). Podejmowane przez nich działania pokazują ich jako aktywnych członków społeczeństwa polskiego (Grabowska i Szymańska-Matusiewicz 2022; Nguyen An Huu 2021; Szymańska-Matusiewicz 2021) wychodzących z własną inicjatywą, reagujących na prośby wsparcia adekwatnie do potrzeb. Ich umiejętność budowania sieci zależności i powiązań biznesowych zaprocentowała pomocą, która w ogólnopolskiej sytuacji kryzysowej, szczególnie w pierwszym etapie pandemii, przynosiła ulgę i nadzieję.

Praca ta jest próbą wypełnienia luki w literaturze akademickiej dotyczącej problematyki aktywności prospołecznej Wietnamczyków w Polsce. Podejmując się tego wyzwania poruszyłam kwestię wietnamskich uwarunkowań kulturowo-religijnych jako jedno ze źródeł wpływu na podejmowane przez nich decyzje dotyczące działalności dobroczynnej. Ponadto wykorzystując dobrze znane w literaturze przedmiotu pojęcie wymiany uogólnionej, będącej podstawą działań altruistycznych, przedstawiłam proces negocjowania przynależenia jako korzyść z niej wynikającą. Tym samym praca ta wnosi istotny wkład w rozwój myśli teoretycznej.

Bibliografia

- Ager A., Strang A. (2004). Indicators of Integration: Final Report. *Home Office Development and Practice Report 28*. London: Home Office.
- Andrejuk K. (2016). Vietnamese in Poland: How does ethnicity affect immigrant entrepreneurship? *Asian and Pacific Migration Journal*, 25(4), 379–400. DOI: <https://doi.org/10.1177/0117196816673843>
- Andrejuk K. (2019). Imigranci wietnamscy w Polsce – dynamika przemian społeczności według urzędowych danych statystycznych 4(60), 143–161. *Studia BAS*, DOI: <https://doi.org/10.31268/StudiaBAS.2019.34>
- Antonsich M. (2010). Searching for Belonging – An Analytical Framework. *Geography Compass*, 4(6), 644–659. <https://doi.org/10.1111/j.1749-8198.2009.00317.x>
- Baker C., Mascitelli B. (2011). Diaspora Philanthropy and its Influences: An Australian Perspective. *The Journal of Contemporary Issues in Business and Government*, 17(2), 19–31.

- Bank Światowy (2021). <https://www.knomad.org/sites/default/files/2021-05/Inward%20remittance%20flows%20May.%202021.xlsx> (data dostępu: 25.06.2021)
- Barclay P., Willer R. (2007). Partner choice creates competitive altruism in humans. *Proceedings Biological sciences*, 274(1610), 749–753. <https://doi.org/10.1098/rspb.2006.0209>
- Biernath M. (2008). Analiza funkcjonowania i integracji imigrantów poza województwem mazowieckim: przypadek województwa mazowieckiego i Krakowa, w: Grzymała-Kazłowska A. (red.). *Między wielością a jednością. Integracja odmiennych grup i kategorii migrantów w Polsce*, Warszawa: OBM WNE UW, 241–260.
- Centrum Dialogu Łódź (2021). Rozmowa z Lilly Tran https://www.facebook.com/watch/live/?v=1560215644178126&ref=watch_permalink (data dostępu 24.03.2021)
- Desponds A., Lesińska M. (2008). Obecność i funkcjonowanie społeczności imigranckich w Polsce. Przypadek Ukraińców i Wietnamczyków we Wrocławiu, w: Grzymała-Kazłowska A. (red.). *Między wielością a jednością. Integracja odmiennych grup i kategorii migrantów w Polsce*, Warszawa: OBM WNE UW, 217–240.
- Fortier A.M. (2000). *Migrant Belongings: Memory, Space, Identity*, New York: Berg Publishers Routledge.
- Gethin R. (1998). *Foundations of Buddhism*. Oxford: Oxford University Press.
- Głąbicka K. (1999). Przerzut migrantów do lub przez terytorium Polski. *Prace Migracyjne* 22, Warszawa: ISS UW
- Gontarek L. (2021). Lilly Tran – Wietnamka z urodzenia, łodzianka z wyboru. „Pomagam, bo znam z doświadczenia problemy ubogich” <https://lodz.wyborcza.pl/lodz/7,44788,27200324,lilly-tran-wietnamka-z-urodzenia-lodzianka-z-wyboru-pomagam.html> (data dostępu: 21.06.2021)
- gov.pl (2020) *Ograniczenia działalności gastronomicznej, rozrywkowej oraz funkcjonowania galerii handlowych*. <https://www.gov.pl/web/koronawirus/ograniczenia-dzialalnosci-gastronomiczne-j-rozrywkowej-oraz-funkcjonowania-galerii-handlowych> (data dostępu: 14.05.2021)
- Górny A., Grzymała-Kazłowska A., Kępińska E., Fihel A., Piekut A. (2007). *Od zbiorowości do społeczności: rola migrantów osiedleńczych w tworzeniu się społeczności imigranckich w Polsce*, Warszawa: CMR Working Papers 27/85.
- Grabowska E. (2006). Powinności i zachowania dwóch pokoleń wietnamskich w kraju pochodzenia i w Polsce. *Studia Psychologiczne*, 44(1), 73–83.
- Grabowska E. (2016). Integracja Wietnamczyków z Polski – aktualne wyzwania, w: Górak-Sosnowska K., Łazor J. (red.). *Polityka migracyjna: historia i współczesne wyzwania*, Oficyna Wydawnicza SGH: Warszawa.
- Grabowska E. (2021). Działania charytatywne Wietnamczyków w Polsce: ich zakres i źródła. *Kwartalnik*, 1(7), 142–148.
- Grabowska E., Szymańska-Matusiewicz G. (2022). How an Immigrant Buddhist Institution Negotiates Belonging in Poland: The Case of Thiên Phúc Pagoda, *Journal of Intercultural Studies*.
- Grzymała-Kazłowska A. (2008). *Między wielością a jednością. Integracja odmiennych grup i kategorii migrantów w Polsce*, Warszawa: OBM WNE UW.
- Halik T., Nowicka E. (2002). *Wietnamczycy w Polsce. Integracja czy izolacja?* Warszawa: Zakład Arabistyki i Islamistyki Instytut Orientalistyczny UW.
- Hoang T. Huong, Nguyen T. Trang, Reynolds II J.F. (2019). Buddhism-based charity, philanthropy, and social work: A lesson from Vietnam. *International Social Work*. 62(3), 1075–1087. DOI: <https://doi.org/10.1177/0020872818767257>

- Hoang Thi Ho (2009). Buddhism Tolerance for the Common Good of the Nation from Aspect of Buddhist Philosophy, w: Thich Nhat Tu (red.) *Buddhism in Vietnam. History, Traditions and Society*.
- Hong Khuat Thu, Samiul Hasan (2006). *Philanthropy and the Third Sector in Vietnam: Overview, Extent, Activities, and Impacts*, APPIN website Background paper, Sydney: CACOM, University of Technology. SSRN: <https://ssrn.com/abstract=3010908>
- Jedlińska A. (2019). *Rozdawali za darmo gorący rosół pho, tradycyjną zupę wietnamską dla głodnych i zmarzniętych*. <https://expressilustrowany.pl/rozdawali-za-darmo-goracy-rosol-pho-tradycyjna-zupe-wietnamska-dla-glodnych-i-zmarznietych/ar/c17-14545467> (data dostępu: 15.05.2021)
- Kleinen J. (1999). *Facing the Future, Reviving the Past. A Study of Social Change in a Northern Vietnamese Village*, Singapore: Institute of Southeast Asian Studies.
- Kozinets R.V. (2010). *Netnography. Doing Ethnographic research online*, London: Sage Publications Ltd.
- Lilly i Przyjaciele (2020). https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=112263784088814&id=100725741909285 (data dostępu: 20.04.2021)
- Mauss M. (2001). Szkic o darze. Forma i podstawa wymiany w społeczeństwach archaicznych, w: Mauss M. *Socjologia i antropologia*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Misajon R.A., Hutton V., Bliuc A-M. (2016). Volunteering and Civic Participation in the Vietnamese-Australian Community, w: Healy E., Arunachalam D., Mizukami T. (red.). *Creating Social Cohesion in an Interdependent World: Experiences of Australia and Japan*. New York: Palgrave Macmillan.
- Mroczek I., Szulecka M., Tulińska E. (2008). Centrum handlowe skupiające Wietnamczyków – przypadek Wólki Kosowskiej, w: Grzymała-Kazłowska A. (red.). *Między wielością a jednością. Integracja odmiennych grup i kategorii migrantów w Polsce*, Warszawa: OBM WNE UW.
- Müller F. M., (1885). Buddhist Charity. *The North American Review*, 140(340), 221–236.
- Nguyen Huu An (2021). The Cultural Integration of Working Vietnamese People in Poland: An Analysis of Integration as the Process of Immigrants' Lived Experience. *Journal of Population and Social Studies*, 29, 416–434. DOI: <http://doi.org/10.25133/JPSv292021.026>
- Pew Research Center (2012). *The Global Religious Landscape: A Report on the Size and Distribution of the World's Major Religious Groups as of 2010*. <https://assets.pewresearch.org/wp-content/uploads/sites/11/2014/01/global-religion-full.pdf> (data dostępu: 23.06.2021).
- Pokojska J. (2017). Participation of the Vietnamese community in Poland in the socio-political life at the local level: Present situation and prospects for the future. *Central and Eastern European Migration Review*, 6(2), 163–175. http://www.ceemr.uw.edu.pl/sites/default/files/Pokojska_Participation_of_the_Vietnamese_Community.pdf
- Probyn, E., 1996. *Outside Belongings*. New York: Routledge.
- Ryan L. (2018). Differentiated embedding: Polish migrants in London negotiating belonging over time, *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 44(2), 233–251, DOI: [10.1080/1369183X.2017.1341710](https://doi.org/10.1080/1369183X.2017.1341710)
- Shapiro R.A., Mirchandani M., Jang H. (2018). *Pragmatic Philanthropy. Asian Charity Explained*. Palgrave Macmillan. DOI: <https://doi.org/10.1007/978-981-10-7119-5>
- Simmel G. (1950). Faithfulness and Gratitude, w: Wolff K. H. (red.). *The Sociology of Georg Simmel*, Illinois: The Free Press, 379–395.
- Simpson B., Harrell A., Willer R. (2013). Hidden Paths from Morality to Cooperation: Moral Judgments Promote Trust and Trustworthiness. *Social Forces*, 91(4), 1529–1548.

- Simpson B., Harrell A., Melamed D., Heiserman N., Negraia D.V. (2018). The Roots of Reciprocity: Gratitude and Reputation in Generalized Exchange Systems, *American Sociological Review*, 83(1) 88–110, DOI: 10.1177/0003122417747290
- Simpson B., Willer R. (2015). Beyond Altruism: Sociological Foundations of Cooperation and Prosocial Behavior, *Annual Review of Sociology*, 41, 43–63, DOI: 10.1146/annurev-soc-073014-112242
- Soucy A.D. (2012). *The Buddha Side: Gender, Power, and Buddhist Practice in Vietnam*. Honolulu: University of Hawai'i Press. DOI: <https://doi.org/10.21313/hawaii/9780824835989.001.0001>
- Stelmach M. (2020). *Spolecznosc wietnamska przekaze szpitalom testy na koronawirusa*. <https://www.termedia.pl/koronawirus/Spolecznosc-wietnamska-w-Polsce-przekaze-szpitalom-testy-na-koronawirusa,37358.html> (data dostępu: 21.03.2021)
- Szulecka M. (2007). Obecność cudzoziemców zlokalizowanych na targowisku wokół Stadionu Dziesięciolecia z perspektywy kryminologicznej. *CMR Working Papers*, 24(82). Warszawa: OBM WNE UW.
- Szymańska G. (2007). Tożsamość etniczna studentów wietnamskich wychowanych w Polsce. w: S. Łodziński, E. Nowicka (red.), *Kulturowe wymiary imigracji do Polski*. Wydawnictwo ProLog, 278–306.
- Szymańska-Matusiewicz G. (2013a). *Co się dzieje z tradycyjną rodziną wietnamską? Antropologiczne studium Wietnamczyków z Hanoi i z Warszawy*. Toruń: Dom Wydawniczy DUET.
- Szymańska-Matusiewicz G. (2013b). Is ancestor worship a Vietnamese tradition? *Asian Anthropology*, 1–16. <http://dx.doi.org/10.1080/1683478X.2013.833041>
- Szymańska-Matusiewicz G. (2014). Intergenerational conflicts in Vietnamese families in Poland, w: Gaspar S., Um K. (red.), *Southeast Asian Migration: People on the Move in Search of Work, Refuge, and Belonging*, Sussex Academic Press, 67–91
- Szymańska-Matusiewicz, G. (2016). Migration and cultural flows between Vietnam and Poland. *Asian and Pacific Migration Journal*, 25(3), 275–295. <https://doi.org/10.1177%2F0117196816654617>
- Szymańska-Matusiewicz G. (2019). *Vietnamese in Poland. From Socialist Fraternity to the Global Capitalism Era*, Bern, Switzerland: Peter Lang D.
- Szymańska-Matusiewicz G. (2021). Democracy after 'the end of history': Vietnamese diasporic liberalism in Poland. *Social Anthropology/Anthropologie Sociale*, 29 (2), 404–420. doi:10.1111/1469-8676.13037
- Szymańska-Matusiewicz G., Bossak-Herbst B., (2019). From Local Integration Toward Ghettoised Community with Transnational Connections: The Case of Vietnamese Pagodas in Poland. *Space and Culture*, 22 (4), 419–433.
- Tsomo K.L. (2012). Mother Theresa and the Bodhisattva ideal. A Buddhist view. *Claritas: Journal of Dialogue and Culture*, 1(1), 96–105.
- TVP3 Łódź (2021). *Pracownia reportażu „Dobro powraca”*, https://lodz.tvp.pl/53200210/pracownia-reportazu-dobro-wraca-08042021?fbclid=IwAR3Pta4MzKLCF-fVT-FKETbXf_VO-Qhq1Zc0hwvpvXbuZ62iDGcp63dl_tVY (data dostępu: 16.04.2021)
- Yuval-Davis N. (2006). 'Belonging and the politics of belonging', *Patterns of Prejudice*, 40(3), 197–214.
- Willer R., Flynn F.J., Zak S. (2012). Structure, identity, and solidarity: a comparative field study of generalized and direct exchange. *Administrative Science Quarterly* 57(1), 119–55 doi:10.1177/0001839212448626

Witkowska M. (2021). *WOŚP w Łodzi nie tylko online. Wydarzenia 29. finału WOŚP w niedzielę, 31 stycznia 2021. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Łodzi.*

<https://lodz.naszemiasto.pl/wosp-w-lodzi-nie-tylko-online-wydarzenia-29-finalu-wosp-w/ar/c1-8111505> (data dostępu: 21.06.2021)

Wysieńska K. (2012). *Sprzedawać, gotować, budować? Plany i strategie Chińczyków i Wietnamczyków w Polsce.* Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.